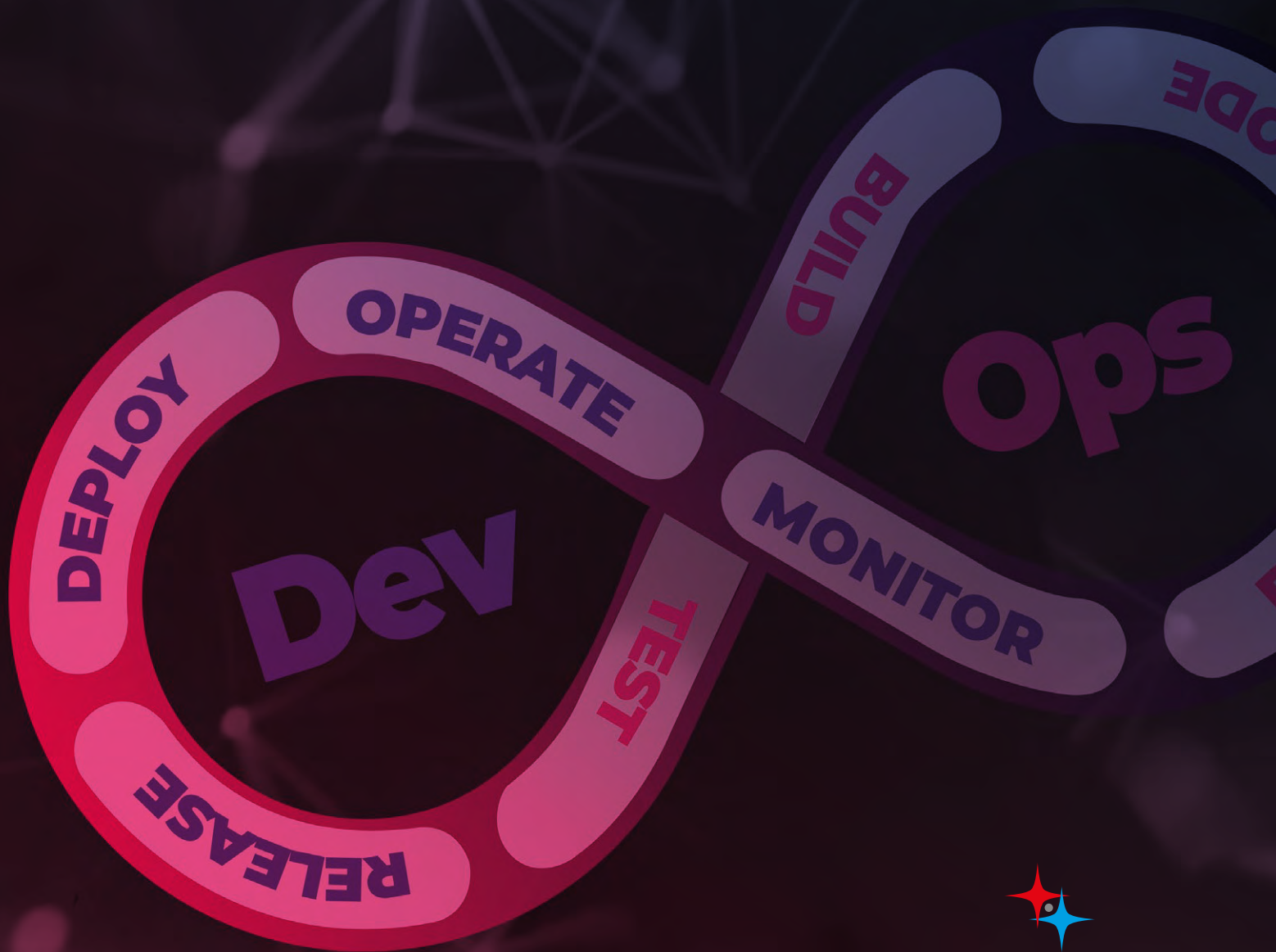


DEVOPS @ENTERPRISE FORUM 2021

PODSUMOWANIE



EVENTION
CZAS ZAANGAŻOWANY

PARTNER



CloudBees®

+ DEVOPS @ENTERPRISE FORUM 2021

W LICZBACH

274
uczestników



22 prezentacji
w 2 sesjach równoległych



34 W konferencji
uczestniczyło
prelegentów

NAJLEPSZE PREZENTACJE

WYBRANE NA PODSTAWIE ŚREDNIEJ
Z OCEN UCZESTNIKÓW



1 Jak dzięki monitoringowi
osiągnąć ZEN i zarobić pieniądze?
DYMITR MAŻAR
CTO, Edipresse



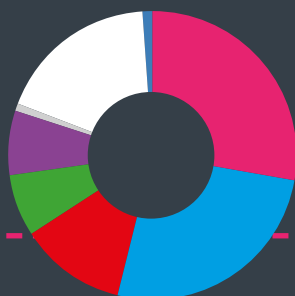
2 Ringier Axel Springer
- nasza droga do DevOps
PAWEŁ LEŻAŃSKI
Chief Technology Officer,
Ringier Axel Springer Media



3 A co po DevOps? Doskonalenie organizacji
w dostarczaniu wartości - kolejne kroki
MARCIN MAZUREK
Technical Director, Allegro



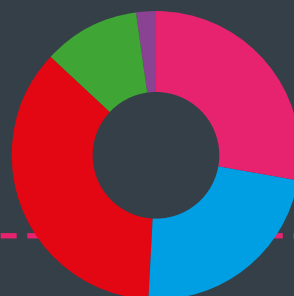
6 DYSKUSJI
ROUNDTABLES!



UCZESTNICY KONFERENCJI

Podział według branży

28%	Bankowość i ubezpieczenia
26%	IT
12%	Przemysł i energetyka
7%	Telekomunikacja
7%	Handel
1%	Sektor publiczny
18%	Produkcja i usługi
1%	Inna



UCZESTNICY KONFERENCJI

Podział według stanowiska

28%	Dyrektor/Naczelnik
23%	Kierownik/Manager
36%	Specjalista/Ekspert
11%	Zarząd
2%	Inni

WIELKIE OBIETNICE I KONKRETNE WYZWANIA CZYLI DEVOPS@ ENTERPRISE FORUM

Czy DevOps to jedno z narzędzi cyfrowej transformacji? Czy w ogóle warto wdrażać DevOps? Czy można na tym stracić i z jakimi ryzykami to się może wiązać? Odpowiedzi na tego typu ogólne pytania, a także bardziej praktyczne - np. o standaryzację procesu zarządzania sekretami czy bezpieczne wpuszczanie ruchu z Internetu do Kubernetesa - szukali uczestnicy konferencji DevOps@Enterprise Forum. Prelegenci z dużych polskich i zagranicznych firm, a także przedstawiciele dostawców technologii i usług DevOps przedstawiali najlepsze praktyki i własne doświadczenia związane z przejściem organizacji do świata DevOps.

Czym w ogóle jest DevOps? Definicja Gartnera mówi o zmianie w kulturze IT koncentrującej się na szybkim dostarczaniu usług IT poprzez przyjęcie zwinnych, „odchudzonych” praktyk w kontekście systemowego podejścia. DevOps kładzie nacisk na ludzi i kulturę organizacyjną a jego celem jest poprawa współpracy pomiędzy zespołami operacyjnymi i programistycznymi. Wdrożenia DevOps wykorzystują technologię, w szczególności narzędzia automatyzacji, które mogą wykorzystać coraz bardziej programowalną i dynamiczną infrastrukturę z perspektywy cyklu życia. Tyle analitycy Gartnera, a co na to uczestnicy konferencji DevOps@Enterprise Forum?



„DevOps to na pewno transformacja organizacyjna. Ten aspekt wydaje się kluczowy. Wcześniej, przed DevOps większość organizacji była skonstruowana w taki sposób, że dział rozwoju, infrastruktury i bezpieczeństwa funkcjonowały mając różne cele. Pierwszy skupiał się na szybkim dostarczaniu oprogramowania, drugi - na stabilności, trzeci - na bezpieczeństwie. W chwili kiedy świat przyspieszył, stał się bardziej cyfrowy, musiało także przyspieszyć dostarczanie oprogramowania, zwiększy-

ła się liczba komponentów i liczba wdrożeń. Dla mnie DevOps, choć chyba lepiej już mówić o DevSecOps, to połączenie organizacyjne tych trzech zespołów, żeby miały wspólny cel. Oczywiście pod spodem jest standaryzacja, automatyzacja, narzędzia, ale zmiana organizacyjna jest najważniejsza” – mówił podczas dyskusji panelowej DevOps retrospekcja – co stracisz, a co zyskasz wdrażając DevOps? Marcin Dzienniak, CTO w firmie Operator Chmury Krajowej.



„Myślę, że w zależności od roli w organizacji, każdy inaczej rozumie DevOps. Programista będzie rozumiał DevOps bardziej jako narzędziowe wsparcie jego pracy. Dla mnie, z racji roli jaką pełnię w organizacji, bliższe jest spojrzenie na DevOps jako na sposób kreowania wartości dla biznesu” – dodawał inny panelista Robert Pławiak, Prezes Zarządu, Grupa Pelion / ILS.

Takie podejście jest dominujące zwłaszcza wśród „użytkowników” DevOps, którzy mierzą się na co dzień z potrzebami i wymaganiami kreowanymi przez nowoczesny, cyfrowy, zmieniający się błyskawicznie biznes. Dlatego najczęściej wymienia-



nymi wyzwaniami związanymi z DevOps są ludzie, zmiana ich mentalności i budowanie nowej kultury organizacyjnej.

O tym jaki specyficzny zbiór norm i wartości oraz jakie odpowiednie wymogi i zachowania są potrzebne, żeby funkcjonować sprawnie w środowisku DevOps, podczas wystąpienia otwierającego konferencję, opowiadała Karina Popieluch, reprezentująca Akademię Leona Koźmińskiego. W teorii wszystko bowiem jest proste: programiści i zespoły operacyjne biorące udział w procesie wytwarzania oprogramowania współpracują nad tworzeniem aplikacji. W praktyce jednak bywa z tym różnie a kluczem do sukcesu jest właśnie odpowiednia kultura, filozofia i model współpracy.



„Czego wymaga kultura DevOps oparta na zaufaniu, współpracy, feedbacku, ciągłym uczeniu i ciągłym rozwoju? Po pierwsze wizji. Musimy mieć pomysł na to, co i jak chcemy wdrożyć. Jednak to nie wszystko. Pomysł trzeba jeszcze rozdystrybuować i zrobić to w taki sposób, żeby został przyjęty. W tym celu trzeba używać metafor i obrazów, które pozwolą łatwo do wszystkich dotrzeć” – mówiła Karina Popieluch, które przestrzegając jednak od razu, że można być pewnym, że napotkamy na opór. „Opór w zmianie ma trzy podstawowe źródła: kulturowe, praktyczne i psychologiczne. Warto je wszystkie wziąć pod uwagę już na etapie planowania komunikacji” – dodawała Karina Popieluch.

Złożoność zagadnień, wielość perspektyw

Dostawcy technologii oraz usług wspierających DevOps mają jednak nieco inną perspektywę. Przyznają, że czynnik ludzki stanowi wyzwanie, ale dodają, że bez technologii wprowadzenie zmiany także się nie uda. Co więcej, narzędzia i usługi mogą skutecznie wspierać, a nawet przyspieszać zmianę mentalności.

Niektórzy uważają nawet, że wyłączenie mitem jest, iż narzędzia technologiczne w DevOps nie stanowią żadnego wyzwania, że nie wspierają wprowadzania nowej kultury pracy i przechodzenia na wyższe poziomy dojrzałości. Brak odpowiednich narzędzi dla tego procesu, jest tak samo odczuwalny jak brak innych narzędzi informatycznych. Dotyczy to zwłaszcza dużych organizacji.

Brak odpowiednio zaawansowanych platform technicznych bardzo często jest powodem niepowodzeń wdrażania DevOps. Funkcjonalna platforma pozwala na zarządzanie i orkiestrację dostarczania oprogramowania z wysoką częstotliwością, czyli procesu obejmującego wiele kroków, wiele środowisk i wiele zespołów. Automatyzacja i orkiestracja działań, które muszą zostać wykonane w odpowiednich momentach, to warunek osiągnięcia pożądanej przez firmę szybkości, efektywności, kontroli oraz bezpieczeństwa, a przy tym realizowanie tego wszystkiego w mierzalny sposób.



„Bez takiej technologii nie udaje się ustandaryzować DevOps. Nawet najlepsza kultura, najlepsza mentalność nie pozwolą osiągnąć założonych celów bez platformy która będzie wspierać ten proces end-to-end. Oczywiście trwa debata czy najpierw wdrażać narzędzia, czy raczej najpierw wszystko uporządkować organizacyjnie a dopiero później zając się technologią. Naszym zdaniem należy to robić równolegle, ponieważ proces zmiany kulturowej może trwać bardzo długo, może być trudny i nie mamy gwarancji, jakie uda się osiągnąć efekty. Lepszą strategią wydaje się stworzenie małego obszaru, gdzie przeprowadzi się zmianę, którą wspiera platforma technologiczna. Dzięki temu zyskuje się równocześnie wiedzę i doświadczenie jak wdrażać DevOps w skali całej organizacji” – uważa Bartosz Niwiński z firmy CloudBees, który podczas konferencji opowiadał o pięciu kluczowych filarach

DevOps w klasycznych i nowoczesnych architekturach aplikacyjnych.

Z perspektywy praktyków

O tym jak wygląda DevOps w Onecie oraz o całej drodze firmy do stanu obecnego opowiadał Paweł Leżański, CTO w Ringier Axel Springer Media. W ogromnym skrócie - każdego dnia w firmie mają miejsce setki wdrożeń nowego kodu na produkcji. Za kod, wdrożenie i jego poprawne działanie odpowiedzialny jest zespół DevOps, który korzysta z narzędzi CI/CD, w trybie ciągłym monitoruje niezawodność i ma pełną świadomość kosztów infrastruktury. Przy tym cała struktura IT zorientowana jest na biznes.



Zapytany o największe wyzwanie z jakim muszą się zmierzyć organizacje wdrażające DevOps, Paweł Leżański odpowiada, że to przede wszystkim zmiana przyzwyczajenia ludzi do tradycyjnego modelu pracy. „Czy tego chcemy, czy nie na świecie istnieją wysokiej klasy specjaliści, którzy nie potrafią lub nie chcą funkcjonować w świecie DevOps. Nadal jest sporo developerów, którzy oddają kod do przetestowania, utrzymania i nie wstaną w nocy do awarii, choćby nie wiadomo co się działo. Uważają, że mają do wykonania jedno zadanie a cała reszta spoczywa na innych. Podobnie jest z administratorami: część z nich uznaje, że ich rola ogranicza się wyłącznie do administrowania” – przekonuje Paweł Leżański.

„Podczas wdrażania DevOps może się okazać, że ludzie których mamy na pokładzie nie chcą się zmienić i trzeba będzie wymienić część załogi. Niezadowoleni odejdą do miejsc, w których działa się po staremu. Wydaje się, że coraz mniej jest takich miejsc, ale nadal istnieją. Dotyczy to zwłaszcza organizacji, w których IT jest w jakiś sposób obwarowane regulacjami – np. w branży bankowej. My też mieliśmy ludzi, którzy odeszli. Tworzyliśmy im szansę rozwoju, jednak wybierali firmy, które działają, tak jak było to dawniej. Część doświadczonych specjalistów nie chciała zajmować się full stackiem, bezpieczeństwem i biznesem. Wybrali wąską specjalizację. Niewątpliwie z punktu widzenia organizacji to wyzwanie i ryzyko związane z wdrażaniem DevOps” – dodaje Paweł Leżański.

Z kolei według Łukasza Ratmana, IT Area Lead, Digital Experience & Automation Area w ING Tech Po-

land, choć DevOps niewątpliwie bardzo dużo zalet, to ma także aspekty wymagające większej uwagi i rozważenia. Jego zdaniem DevOps to nie panaceum na wszystkie problemy występujące w firmie, dlatego zaleca przede wszystkim pragmatyzm.



„DevOps i transformacja firmy na pewno przesuwa granice eksperymentowania, ułatwia firmie bycie innowacyjną i przede wszystkim często łączy biznes z IT, powodując szybsze dostosowanie się do zmieniającego się rynku, wymagań Klientów lub nawet zmiany profilu firmy. Czysto z perspektywy IT, dostarcza ciekawej pracy dla inżynierów i eksponuje ich na najnowsze technologie, ale jednocześnie grupuje specjalistów w zespołach odpowiedzialnych za całościowy produkt jednocześnie zmieniając profil inżyniera odchodząc od wąskiej specjalizacji na rzecz cross-domenowego spojrzenia i chociażby podejścia *infrastructure as a code*” – uważa Łukasz Ratman.

„Po za tym z rzeczy wymagających większej uwagi wymienilibym szersze spojrzenie i skalowalność. W dużych firmach, często w mocno regulowanych lub we wrażliwych branżach, procesy działają ponieważ są w pełni powtarzalne, kontrolowane i usprawniane. Funkcjonuje, jednym słowem, szeroko rozumiane procesowe zarządzanie usługami np. zarządzanie incydentami, zarządzanie pojemnością czy zarządzanie wiedzą. Z chwilą kiedy zespół transformacyjny zdefiniuje procesy w stronę większej autonomii, może się okazać, że ostateczny efekt będzie źródłem nieporozumień i niedociągnięć” – dodaje Łukasz Ratman.

Wreszcie Matthew Bull, Chief Technology Officer w Elanco Animal Health opowiadał o spostrzeżeniach z „podróży” Elanco do DevOps albo NoOps, ze szczególnym uwzględnieniem strategii automatyzacji, a zwłaszcza *Infrastructure as Code*. Jego zdaniem sama strategia chmury nie wystarczy, aby odblokować wartość biznesową. Kluczową rolę odgrywa automatyzacja. To dzięki niej można usprawnić rozwój i operacje, poprawić doświadczenia użytkowników, jak również zagwarantować bezpieczeństwo, jakość i prywatność.



„Doświadczenie developera, które zbudowaliśmy, niezależnie od tego czy mówimy o uruchamianiu infrastruktury, czy usług działających na infrastrukturze, czy obydwu rów-

nocześnie, realizowane jest poprzez kod oraz proces SDLC. Wszystko zaczyna się i odbywa w GitHubie z wykorzystaniem mechanizmów CI/CD” – mówił Matthew Bull.

Wsparcie dla zespołów

Na koniec warto wspomnieć o wsparciu jakie dla zespołów DevOps oferuje firma Microsoft. O tym jak w praktyce usprawniać procesy wpływające na wydajność programisty i przyspieszać innowacje, czyli o tzw. *Developer Velocity* opowiadał podczas konferencji Kamil Stachowicz, Cloud Apps & Infra Solution Specialist w Microsoft. Niezależnie od branży, dla każdej organizacji rozwój oprogramowania jest dzisiaj fundamentem cyfrowej transformacji i kluczowym elementem wpływającym na dostosowanie się do dynamicznie zmieniającego się rynku. Dlatego tak ważne staje się stworzenie odpowiedniego środowiska i procesów wpływających na wydajność dla programistów. Tylko w ten sposób będą oni mogli faktycznie wprowadzać innowacje.



„To programiści są dzisiaj w centrum innowacji każdego biznesu i to oni za pośrednictwem tworzonego oprogramowania mają transformować nasze przedsiębiorstwo osiągając długofalowe cele. To dzięki programistom firmy mogą skutecznie wyprzedzać swoich konkurentów. Umiejętność wykorzystania technologii do rozwoju organizacji branżowi eksperci nazywają właśnie *Developer Velocity*”. To nie tylko biegłość w szybszym pisaniu kodu, to przede wszystkim umiejętność usuwania barier, które tłamszą potencjał ludzi, tworzenia odpowiedniego środowiska, wykorzystania najlepszych narzędzi, praktyk, dostosowania kultury, aby rozpedzić zespół wpływając na ich wydajność” – mówił podczas swojego wystąpienia Kamil Stachowicz.

Microsoft pomaga organizacjom zwiększać *Developer Velocity* oferując wsparcie w wielu kluczowych obszarach. Dobrym przykładem jest zbiór dokumentacji *Well Architected Framework*, czyli spis najlepszych praktyk i dobrze opisanych architektur referencyjnych dla systemów chmurowych. Inny przykład to framework, który pomaga przygotować nie tylko plan wejścia w chmurę ale także *business case* - to *Cloud Adoption Framework*.

DEVOPS? ENTERPRISE MA TRUDNIEJ

Platforma Cloudbees CD/RO pozwala na zarządzanie i orkiestrację procesu dostarczania oprogramowania SDLC. To skomplikowany proces, który obejmuje wiele kroków, wiele środowisk i wiele zespołów. Co bardzo ważne w kontekście enterprise, platforma CloudBees nie jest powiązana z żadną konkretną technologią ani z żadnym konkretnym sposobem tworzenia i wdrażania oprogramowania. Nie jesteśmy nastawieni wyłącznie na nowoczesne aplikacje typu cloud-native, chociaż oczywiście również je wspieramy. Nasza platforma jest pod tym względem agnostyczna i dlatego dobrze spełnia wymagania przedsiębiorstw enterprise, które ciągle się unowocześniają, ale jednocześnie muszą dbać o aplikacje legacy - rozmowa z **Bartoszem Niwińskim**, Central Europe Sales Director w Cloudbees.

Na konferencji DevOps@Enterprise Forum opowiadał Pan o filarach DevOps w skomplikowanym świecie architektury aplikacyjnych. Zaczniemy może jednak od tego jak Pan w ogóle definiuje enterprise? Czym charakteryzuje się organizacja, którą zaliczylibyśmy do enterprise?

Bartosz Niwiński [BN]: Zaczęłbym od tego, że do kategorii enterprise zaliczyłbym organizacje, które mają wieloletnią historię. Z pewnością nie powstały kilka lat temu, raczej kilkadziesiąt lat temu lub nawet więcej. Oprócz tego mówimy o ciągłym wzroście biznesu tych firm i to nie tylko organicznym, ale także poprzez akwizycje. Enterprise to nieustanne łączenie lub dzielenie organizacji. Ze względu na to wszystko takie firmy, które rozwijają oprogramowanie od długiego czasu, mają poważny bagaż historyczny. Przez bagaż rozumiem mnogość technologii i wielorakość architektur aplikacyjnych oraz modeli dostarczania aplikacji.

Już ze względu na to enterprise – co było widać dobrze podczas dyskusji na konferencji – ma bardziej pod górkę, jeśli chodzi



o udoskonalanie procesów DevOps. Procesy te w enterprise są dużo bardziej złożone. Firmy, które powstały stosunkowo niedawno, mogły budować architekturę od zera, mogły to robić w sposób nowoczesny i w sposób naturalny było im łatwiej również, jeśli chodzi o sam proces.

Drugim aspektem enterprise byłaby ich duża skala. Nie chodzi wyłącznie o przychody, ale przede wszystkim o dużą liczbę pracowników, klientów, skomplikowane portfolio oferowanych produktów, a w związku z tym wszystkim bardzo dużą liczbę najróżniejszych aplikacji. Powiedziałbym, że mówimy nie o kilku aplikacjach, ale nawet o kilkudziesięciu lub kilkuset. To zupełnie nieporównywalne z małymi firmami, które powstały stosunkowo niedawno lub działają w niszy oferując np. jeden lub kilka produktów.

Wreszcie dodałbym jeszcze aspekt dążenia do zapewnienia przejrzystości działania. Wiele firm, które zaliczamy do enterprise chce lub musi działać transparentnie, ze względu

na obecność na giełdzie czy działanie na rynku regulowanym jak np. w bankowości, ubezpieczenia czy farmacja. To powoduje, że powstaje narzut operacyjny związany z kontrolą i audytem tego, w jaki sposób jest tworzone i dostarczane oprogramowanie.

Jakie to ma konsekwencje praktyczne? Jakie specyficzne wymagania ma enterprise?

BN: Wszystko to przekłada się na wymagania związane ze skalowalnością rozwiązań, stabilnością, bezpieczeństwem. Podczas konferencji w wielu rozmowach przewijał się wątek, że w firmach, które nie mają charakterystyki enterprise, stosunkowo łatwo wybierać nowe, zwinne modele wdrożeniowe. O wiele łatwiej także migrować do chmury.

Enterprise to to bardzo często tzw. brown-field software development, gdzie buduje się nowe aplikacje, na bazie architektury aplikacyjnej wykorzystywanej od bardzo wielu lat. Działanie w tym modelu jest o wiele trudniejsze, niż budowanie aplikacji od zera, bo trzeba łączyć innowacyjność z tzw. legacy.

Jak platforma technologiczna Cloudbees CD/RO odpowiada na te wyzwania enterprise?

BN: Platforma Cloudbees CD/RO była rozwijana przez ostatnie 10 lat wraz ze zmianą oczekiwań wielu klientów klasy enterprise na całym świecie. Dlatego w naturalny sposób wspiera dużą liczbę technologii i narzędzi klasy DevOps, które biorą udział w poszczególnych etapach procesu Software Development Lifecycle.

Developer, w dużych firmach, jest członkiem zespołu, który rozwija jakąś aplikację, a takich zespołów i aplikacji są dziesiątki czy setki. Proces SDLC od momentu, w którym developerzy robią commit swojej części kodu do repozytorium, ma bardzo wiele kroków, etapów, kod przechodzi przez wiele środowisk, po drodze jest weryfikowany przez wiele zespołów przy pomocy różnych narzędzi DevOps. Nasza platforma sprawia, że cały ten proces jest spójny, ustandaryzowany, zautomatyzowany, mierzalny, zwizualizowany i bezpieczny.

Przy tym tak samo dobrze wspiera ona procesy tradycyjne takie jak waterfall oraz nowo-

czesne, zwinne podejścia w procesach CI/CD oraz tradycyjne środowiska on-premise (maszyny fizyczne, wirtualne, nowoczesne środowiska chmury hybrydowej i konteneryzację oraz deployment w chmurach publicznych. Te różne światy spotykają się w jednym narzędziu.

Jednocześnie spełniamy wymogi skalowania, które są charakterystyczne dla firm klasy enterprise. Co więcej nasza analityka pomaga w identyfikacji wąskich gardeł, dziur w procesach i ostatecznie umożliwia ich optymalizowane.

I jeszcze jedno – nasza platforma pozwala również na bardzo precyzyjną kontrolę. Wiadomo co, kto, gdzie i kiedy zrobił. Dla firm enterprise, zwłaszcza z rynków regulowanych, to ważne, ponieważ ułatwiamy tym samym przechodzenie audytów i zapewniamy spokojny sen odpowiedzialnym za to ludziom. Cały proces może być ustandaryzowany i mamy pewność, że nikt nieupoważniony nie ma dostępu i nie ingeruje w kod aplikacji na żadnym kroku w procesie jej dostarczania.

Jak w ogóle działa platforma Cloudbees CD/RO? Jakie są jej wyróżniki?

BN: Wyróżnikiem platformy, jak i naszej firmy jest to, że strategicznie nie konkurujemy z dedykowanymi do poszczególnych obszarów narzędziami DevOps, ale raczej orkiestrujemy ich działanie, łączymy przepływy, budujemy workflow. Wiemy, że klienci enterprise używają w procesie SDLC bardzo wielu narzędzi i nie widzą potrzeby ich zmieniania. Platforma działa podobnie do dyrygenta, który kieruje zespołem muzycznym. Uwzględniamy zastaną sytuację, wykorzystywane technologie a także oczekiwania biznesowe i dostosowujemy się do organizacji dążąc do osiągnięcia optymalnego efektu, którym jest zwiększenie wydajności zespołów IT, częstsze i szybsze dostarczanie aplikacji oraz zwiększenie bezpieczeństwa i compliance.

Platforma pilnuje całego workflow i pozwala natychmiast reagować, kiedy coś nie idzie zgodnie z planem. Umożliwia precyzyjne mierzenie procesu, porównywanie jego kolejnych realizacji i ułatwia nie tylko udzie-

lenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego tym razem poszło wolniej, niż poprzednim razem, ale wręcz pozwala przewidywać czas dostarczania nowych wydań aplikacji. Może się przy tym integrować z innymi narzędziami, które wykorzystywane są na poszczególnych etapach procesu; synchronizować skomplikowane subprocesy, z których część może być realizowana równolegle, a część sekwencyjnie.

Czy taka platforma wystarczy do udanego wdrożenia DevOps? Większość użytkowników zapytana o wyzwania DevOps mówi raczej o kulturze organizacyjnej, ludziach i zmianie mentalności, a nie o technologii...

BN: To, że platforma zarządzania procesem SDLC nie jest istotna w DevOps, nie wspiera jego wprowadzania i przechodzenia na wyższe poziomy dojrzałości, dlatego nie trzeba się nią zajmować jest jednym z mitów, jakie narosły wokół tego tematu. Brak odpowiedniej platformy dla tego procesu, może być tak samo odczuwalny w IT jak brak systemu ERP czy CRM w biznesie dużej firmy. Z naszej perspektywy widać, że bez odpowiednio zaawansowanej platformy CR/RO wdrożenie DevOps się zwykle nie udaje. Nie jest przy tym dobrym rozwiązaniem pełna demokratyzacja, rozumiana jako wolność każdego zespołu do wyboru własnej platformy SDLC. Standaryzacja w DevOps ma znaczenie: zwiększa szybkość, efektywność i sprawność procesu.

Automatyzacja i orkiestracja działań, które muszą zostać wykonane w odpowiednich momentach, to warunek osiągnięcia pożądanego przez firmy szybkości, efektywności, kontroli oraz bezpieczeństwa, a przy tym realizowanie tego wszystkiego w mierzalny sposób. Dzięki odpowiedniej platformie technologicznej można precyzyjnie obserwować wąskie gardła, które powodują przestoje i skutkują zmarnowanym czasem, a dzięki temu nieustannie optymalizować i skracać proces. Technologia pozwala także automatyzować, a przez to przyspieszać wiele zadań, które normalnie musieliby wykonywać ręcznie ludzie.

Z perspektywy czysto technologicznej może się nawet wydawać, że zmiana kulturowa

czy mentalność ludzi stanowią swego rodzaju nadużywaną wymówkę. Część organizacji wdraża DevOps bez zapewnienia sobie możliwości obserwowania tego procesu w całość, a przez to nadal nie może wyzwolić się z silosowości, do której chce uciec.

Tymczasem bez odpowiedniej technologii nie udaje się ustandaryzować DevOps. Nawet najlepsza kultura, najlepsza mentalność nie pozwolą osiągnąć założonych celów bez platformy która będzie wspierać ten proces end-to-end. Oczywiście trwa debata czy najpierw wdrażać narzędzia, czy raczej najpierw wszystko uporządkować organizacyjnie a dopiero później zająć się technologią. Naszym zdaniem należy to robić równolegle, ponieważ proces zmiany kulturowej można trwać bardzo długo, może być trudny i nie mamy gwarancji, jakie uda się osiągnąć efekty. Lepszą strategią wydaje się stworzenie małego obszaru, gdzie przeprowadzi się zmianę, którą wspiera platforma technologiczna. Dzięki temu zyskuje się równocześnie wiedzę i doświadczenie jak wdrażać DevOps w skali całej organizacji.

A aspekt ludzki w DevOps? Jest istotny?

BN: Odpowiem przewrotnie. Firmy enterprise w Polsce coraz częściej zderzają się z wyzwaniem jakim jest retencja pracowników i powiązana z tym rekrutacja. Rynek jest brutalny. Już wcześniej ludzie IT pracowali zdalnie i ze względu na to mieli większą swobodę wyboru pracodawcy. Nie byli ograniczeni do miasta, regionu ani nawet kraju. Pandemia dodatkowo to wzmocniła, bo dzisiaj wszyscy pracujemy zdalnie. Dla firm w Polsce oznacza to konkurowanie o pracowników na globalnym rynku. W konsekwencji ludzie w IT są drodzy, a będą jeszcze drożsi i trzeba o nich dbać. I nie chodzi wyłącznie o wynagrodzenia, ale także zapewnienie im tego, że będą robić rzeczy, na których się znają i które chcą robić. Całą resztę można oddać automatom. Dzięki temu uwalniamy ludziom czas, który poświęcali na manualne, rutynowe czynności. Ten czas mogą poświęcić np. na rozwój, co powoduje że ludzie są bardziej zadowoleni ze swojej pracy. Trochę żartuję, ale w tym kontekście można powiedzieć, że tak, aspekt ludzki jest DevOps niewątpliwie istotny.

MODERNIZING SOFTWARE DELIVERY WITH END-TO-END AUTOMATION, ORCHESTRATION, AND COLLABORATION

KLUCZOWE WNIOSKI

Wspólne procesy workflow (przepływy prac) w obszarze dostarczania oprogramowania zwiększają widoczność, współpracę i spójność w ramach działalności firm. Wspólne procesy workflow to element budowania organizacji, pozwalający im osiągać dojrzałość w dostarczaniu oprogramowania prowadzącą do uzyskiwania spójności na styku zespołów projektowych i procesów poprzez usprawnioną współpracę i lepszą widoczność działań. Tworzenie wspólnych procesów workflow dla całej organizacji dostarczającej oprogramowanie jest istotnym krokiem ku zapewnieniu dojrzałości tworzenia samego oprogramowania — a jednocześnie nasze badanie wykazuje, że jest najczęściej brakującym elementem dojrzałości organizacyjnej.

- Ujednolicanie narzędzi pozwala na lepszą widoczność działań i współpracę na styku zespołów projektowych i procesów. Dojrzałe organizacje dostarczające oprogramowanie pozwalają swoim programistom używać rozwiązań najlepszych do konkretnych zastosowań, ale to może prowadzić do komplikacji pogarszających widoczność, współpracę i procesy dostarczania oprogramowania. Sposobem, w jaki firmy mogą sobie radzić z takimi komplikacjami jest ujednolicanie

zestawów narzędzi stosowanych w dostarczaniu oprogramowania, stosując rozwiązania zapewniające integrowanie informacji w całym cyklu życia dostarczania oprogramowania (SDLC) w danej lokalizacji, pozwalające na osiągnięcie większej widoczności, lepszego zarządzania i mierzenia oraz kontrolowania działań z obszaru dostarczania oprogramowania na styku zespołów projektowych i procesów.

- Większa dojrzałość w dostarczaniu oprogramowania pozwala na osiągnięcie stałych korzyści gospodarczych. Organizacje umiające łączyć możliwości automatyzacji dostarczania z praktykami skutecznej współpracy zgłaszają większą skuteczność przeprowadzania transformacji cyfrowej i przekraczanie oczekiwań gospodarczych w większym stopniu niż te, które tego nie umieją. Widoczna jest korelacja dojrzałości w zakresie dostarczania oprogramowania z większym udziałem w rynku, szerszym przyjmowaniem go przez użytkowników, innowacyjnością i lojalnością klientów. Korzyści te zwiększają się wraz ze wzrostem stopnia dojrzałości, co oznacza, że na każdym etapie tej drogi ulepszenia generują dodatkową wartość.

**POBIERZ RAPORT FORRESTERA
DLA CLOUDBEES**



TRENDBOOK KULTURA DevOps

JAKO NARZĘDZIE TRANSFORMACJI
- DOŚWIADCZENIA I WYZWANIA

W PUBLIKACJI ZNAJDZIESZ MIĘDZY INNYMI:

- Co warto wiedzieć, zanim zabierzemy się za wdrażanie DevOps?
- Jakie są wyzwania organizacji, która jakiś czas temu zaczęła pracę w DevOps?
- Jakie są największe zalety wdrożenia DevOps w organizacji?
- Czy DevOps jest wyłącznie dla IT? Czy biznes docenia zmiany wprowadzone w sposobie pracy?
- Czy każdy może efektywnie pracować w środowisku DevOps? Jakie kompetencje są potrzebne?
- Wdrażamy DevOps w organizacji. Z jakimi wyzwaniami musimy się zmierzyć?
- Jak się zabrać do wdrażania DevOps?
- Jakimi kompetencjami wymagają DevOpsy?

Dowiedz się więcej: <https://devopsforum.pl/trendbook-devops/>



EVENTION
CZAS ZAANGAŻOWANY

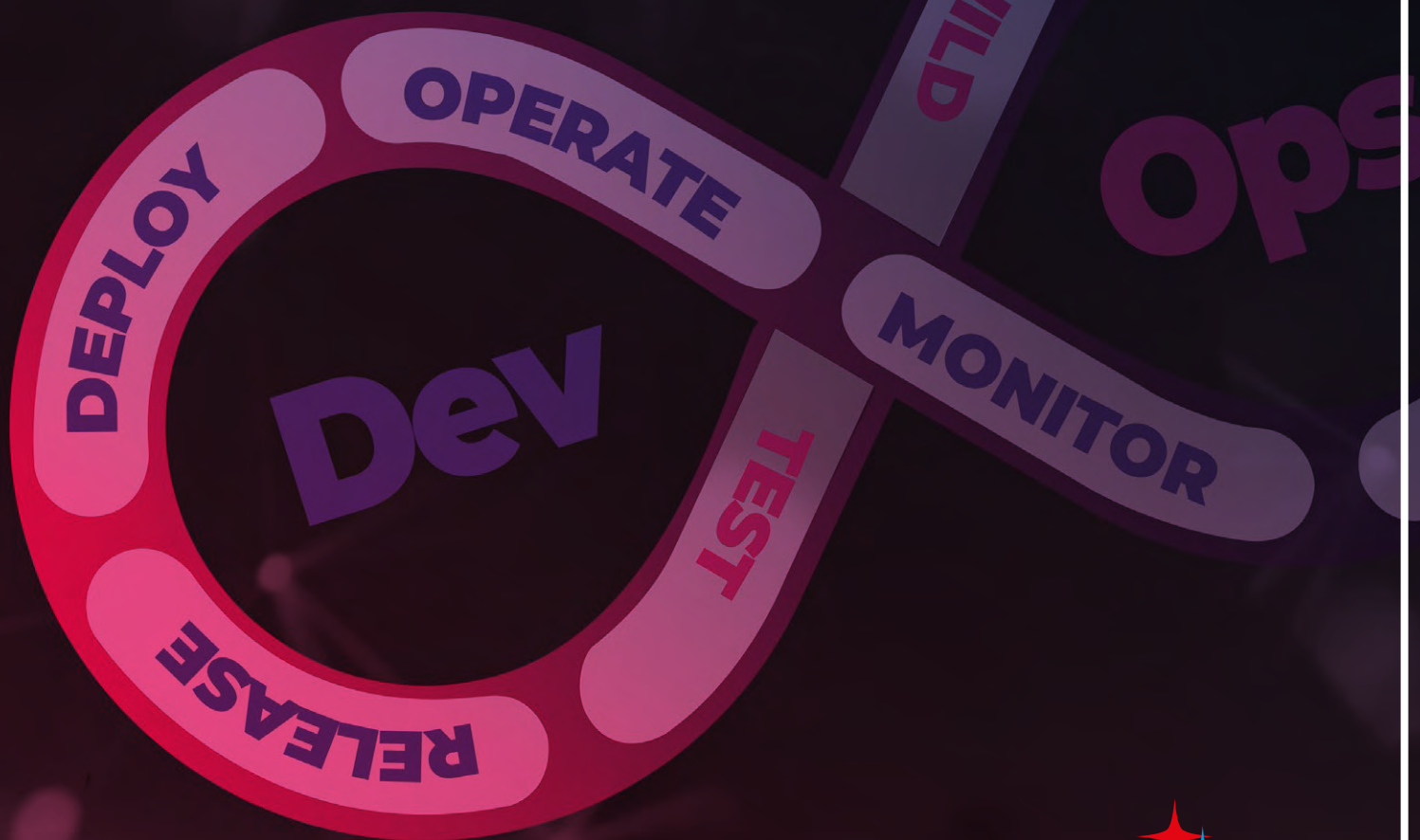
DEVOPS@ ENTERPRISE FORUM

KULTURA DEVOPS
NARZĘDZIEM TRANSFORMACJI

**ZAPRASZAMY NA DRUGĄ EDYCJĘ
DEVOPS@ENTERPRISE FORUM!
12-13 PAŹDZIERNIKA 2022**

To wyjątkowe wydarzenie dla praktyków – tych, którzy chcą poznać tajniki tworzenia kultury DevOps w organizacji albo rozwijać swoje zespoły i zaczerpnąć dobre przykłady od innych i podzielić się z nimi doświadczeniami. Łączymy różne perspektywy – zarówno dostawców systemów, narzędzi i platform, jak i praktyków DevOps, którzy zmieniają to, w jaki sposób IT wspiera rozwój biznesu.

Dowiedz się więcej: <https://devopsforum.pl>



EVENTION
CZAS ZAANGAŻOWANY